

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 2003 R.
III KK 271/02

Wyjaśnienia oskarżonego, złożone na piśmie w wykorzystaniu uprawnienia przyznanego przez przepis art. 453 § 2 k.p.k., stanowią samodzielny środek dowodowy.

Przewodnicząca: sędzia SN H. Gordon–Krakowska.

Sędziowie SN: J. Sobczak, SA K. Cesarz (del. do SN) (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: S. Szustakiewicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Dariusza D., skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i 12 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 15 października 2003 r., kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego, od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 lutego 2002 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 31 lipca 2001 r.

o d d a l i ł kasację (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia 31 lipca 2001 r., skazał Dariusza D. za czyn ciągły, wypełniający dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., obejmujący dziesięć kradzieży z włamaniem do prywatnych mieszkań, na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku złożyli obrońca oskarżonego i sam oskarżony.

Obrońca zarzucił rażącą surowość kary i wniósł o złagodzenie jej wymiaru.

Natomiast oskarżony w swej apelacji wyjaśnił, że w rzeczywistości dopuścił się jedynie trzech kradzieży z włamaniem. Przyznanie się do pozostałych i udział w wizji lokalnej ze wskazaniem miejsc ich popełnienia było efektem umowy z Policją, że taka postawa zaowocuje odstąpieniem od stosowania tymczasowego aresztowania, a gdy ono jednak nastąpiło, nagrodą za tę postawę miało być „załatwienie” wyroku „w zawieszeniu”.

Sąd Okręgowy w B. w dniu 27 lutego 2002 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok co do winy i kary, zmieniając tylko zawarte w nim postanowienie co do kosztów zastępstwa procesowego.

W kasacji od tego wyroku obrońca skazanego zarzucił:

- I. „... rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. polegające na nie przeprowadzeniu z urzędu przez Sąd Okręgowy w B., na rozprawie apelacyjnej, dowodu z uzupełniających wyjaśnień oskarżonego Dariusza D. na okoliczności podnoszone w jego osobistej apelacji”;
- II. „... rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że twierdzenia zawarte w osobistej apelacji oskarżonego stanowią dowód w postaci wyjaśnień, i w konsekwencji doprowadzenie do sytuacji, iż zaskarżony wyrok oparty został o okoliczności nieujawnione w trakcie rozprawy głównej”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w B. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Opiera się ona na błędnym założeniu, że wypowiedzi oskarżonego, zamieszczone w jego apelacji, nie są samoistnym środkiem dowodowym, lecz jedynie zawierają informacje o dowodzie. Taki pogląd jest skutkiem pominięcia treści art. 453 § 2 k.p.k. i jego wykładni. W myśl tego przepisu, strony mogą składać wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie; złożone na piśmie podlegają odczytaniu, przy czym przepis art. 394 k.p.k. stosuje się. Według powszechnie przyjętych reguł interpretacyjnych, wykładnia gramatyczna ma pierwszeństwo, jeżeli jej wyniki nie prowadzą do wniosków absurdalnych, oczywiście sprzecznych z treścią innych przepisów, co do znaczenia, których nie ma żadnych wątpliwości, lub do rezultatów nie do pogodzenia z zasadami, których uzupełnieniem jest interpretowany przepis. Z wykładni językowej jednoznacznie wynika, że w art. 453 § 2 k.p.k. mowa jest o wyjaśnieniach jako środku dowodowym, który oskarżony, będąc przecież stroną (tytuł rozdziału 8 w dziale III k.p.k.), może przedkładać w wybranej przez niego formie. Postępując zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est*, trzeba najpierw stwierdzić, że słowo „wyjaśnienia” ma to samo znaczenie w art. 453 § 2 k.p.k. co w art. 175 § 1 k.p.k. lub art. 389 § 1 k.p.k. Dlatego zbyt uogólniająca jest teza, że „waloru dowodu z wyjaśnień nie posiadają pisemne oświadczenia oskarżonego nadesłane do organów procesowych” (A. Czapigo: „Wyjaśnienia oskarżonego jako środek dowodowy w procesie karnym” WPP z. 1 z 2001 r, str. 61). Jest ona trafna, ale w odniesieniu do postępowania przygotowawczego i przed sądem pierwszej instancji, gdzie dominuje zasada ustności i bezpośredniości w zakresie gromadzenia osobowych środków dowodowych. Normatywnym potwierdzeniem tych zasad jest m.in. przepis art. 176 § 4 k.p.k., stanowiący, że pisemne wyjaśnienia oskarżonego, podpisane przez niego, z zaznaczeniem daty ich złożenia, stanowią załącznik do protokołu. Także i ten prze-

pis nie pozbawia pisemnej wypowiedzi oskarżonego na temat przedmiotu procesu cechy wyjaśnień. Choć są one załącznikiem do protokołu, mają ten sam walor dowodowy, jak wyjaśnienia złożone ustnie i zaprotokołowane. Załącznik do protokołu nie jest „gorszym”, mniej wartościowym dokumentem procesowym, niż sam protokół. Z woli ustawodawcy taki załącznik może nawet mieć decydujące znaczenie przy odtwarzaniu treści wyjaśnień. Świadczy o tym treść art. 145 § 1 i 147 § 3 k.p.k. Utrwalenie przebiegu czynności procesowej przy pomocy stenogramu lub zapisu dźwięku pozwala na ograniczenie protokołu do najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w tej czynności.

Prawo oskarżonego do złożenia wyjaśnień w dowolnej formie jest pochodną prawa do wyboru najskuteczniejszego, jego zdaniem, środka obrony. Wynika ono również z prawa oskarżonego do decydowania, czy chce być na rozprawie, w szczególności apelacyjnej, i wyjaśniać ustnie, czy woli wypowiedzieć się jedynie pisemnie. Niewykluczone jest, co oczywiste, przybycie oskarżonego na rozprawę, ale zarazem odmowa złożenia ustnych wyjaśnień i zamiast takich, przedłożenie wyjaśnień na piśmie. Sprzeczny zatem z powyższą wykładnią systemową, celowościową a przede wszystkim – językową, jest pogląd, wypowiedziany na tle art. 453 § 2 k.p.k., że „Przez wyjaśnienia nie należy rozumieć tu wyjaśnień jako środka dowodowego, lecz oświadczenia mające charakter wyjaśniający kwestie poruszane w toku postępowania (w apelacji, odpowiedzi na nią itp.)” – T. Grzegorzczak, J. Tylman „Polskie postępowanie karne”, wyd. IV, Warszawa 200, s. 822.

Podsumowując, wyjaśnienia oskarżonego złożone na piśmie w wykorzystaniu uprawnienia przyznanego przez przepis art. 453 § 2 k.p.k., stanowią samodzielny środek dowodowy.

W świetle powyższego, Sąd odwoławczy nie dopuścił się rażącego naruszenia art. 174 k.p.k. ani art. 410 k.p.k.

Jeśli idzie o pierwszy przepis, to zastępowanie dowodu z wyjaśnień oskarżonego zachodzi wtedy, gdy organ procesowy, zamiast tego dowodu, wykorzystuje do celów procesowych treści wypowiedzi oskarżonego, utrwalone w innej formie, aniżeli w protokole jego przesłuchania lub pisemnych jego wyjaśnieniach, podpisanych przez niego i opatrzonych datą złożenia. W rozpatrywanej sprawie wymieniona sytuacja nie zaistniała, bo takie wyjaśnienia zostały zawarte w apelacji oskarżonego.

Odnosząc się zaś do rzekomej obrazy art. 410 k.p.k., wyjaśnienia te były odczytane na rozprawie zgodnie z dyspozycją art. 453 § 2 zd. drugie k.p.k. Nie można więc zasadnie twierdzić, że „zaskarżony wyrok oparty został o okoliczności nieujawnione w trakcie rozprawy głównej”.

Druga grupa zagadnień wyłania się na tle zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. Odnosząc się do tego zarzutu, najpierw należy przypomnieć, że ani oskarżony, obecny na rozprawie apelacyjnej, ani obecny wówczas jego obrońca, nie wnosili o odebranie dodatkowych ustnych wyjaśnień, po odczytaniu złożonych na piśmie. Dostrzegając, że lojalność procesowa obrońcy ustępuje miejsca interesom oskarżonego, muszą one być respektowane tylko do momentu, gdy okaże się, że chce on czynić Sądowi zarzut z tego, iż świadomie (wraz z obrońcą) zaniechał wykorzystania przysługujących mu praw. Zasada oficjalności (działania sądu z urzędu w niektórych sytuacjach) nie może przeradzać się w zasadę inkwizycyjności. Jest to niepożądane, zwłaszcza w razie występowania w obronie oskarżonego także podmiotu fachowego (adwokata).

Jeżeli idzie natomiast o zarzut obrazy art. 452 § 2 k.p.k., jest on bezpodstawny, bo Sąd odwoławczy uzupełnił przecież przewód sądowy przez odczytanie wspomnianych wyjaśnień oskarżonego, zawartych w skardze apelacyjnej.

Jedynе uchybienie, jakiego dopuścił się Sąd Okręgowy, polegało na zaniechaniu wezwania oskarżonego do ustosunkowania się do odczyta-

nych wyjaśnień. Sąd nie był obowiązany do ujawnienia tych, które zostały odczytane i odebrane przez Sąd I instancji, ponieważ nie przestały one odpowiadać wymogom stawianym przez art. 410 k.p.k. Ponadto, Sąd odwoławczy nie jest uprawniony do prowadzenia na nowo przewodu sądowego (art. z art. 452 k.p.k.). Sąd ten powinien jednak, stosując odpowiednio art. 389 § 2 k.p.k., zwrócić się do oskarżonego, czy chce on coś dodać do odczytanych wyjaśnień. Wzywanie do wypowiedzenia się na temat przyczyn sprzeczności między wyjaśnieniami byłoby bezcelowe, skoro oskarżony w odczytanych dopiero co wyjaśnieniach wyłożył powody ich zmiany.

Wskazane uchybienie nie było jednak rażące, ani tym bardziej nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Istotne jest natomiast to, co kasacja pomija, że Sąd odwoławczy ustosunkował się do tych wyjaśnień, dając trafną ich ocenę.

Tylko gwoli zadośćuczynienia prawdzie (a wbrew wyjaśnieniom oskarżonego) można dodać, że w chwili zatrzymania znaleziono przy nim rzeczy pochodzące z czterech włamań, a nie – trzech, jak utrzymywał ostatnio. (...)